

Na statku

אויף דער שיף ()

Wszystkie spojrzenia
kołyszą się wraz z księżycem.
Lęk i plany
unoszą się –
i opadają.

.
.

Na czole mam biały
znak z soli –
odtrąciłam
nie narodzone dziecko.

:
- ' .

Morze ma swoje własne
niebo z soli.
Niebo bez poczucia winy.
I dno – bez miłosierdzia.

.
.
.

Wszystkie sensy i nonsensy,
wszystkie „nie będziesz...”
unoszą się –
i opadają.

,
, - - .

Spojrzenia. Słowa. Zęby.

. . .

Thum. Bella Szwarzman-Czarnota, 2014